

Nie macie prawa!

Rząd 5 marca 2015 r. po raz kolejny pokazał Polakom, że nie mają prawa decydować o kwestiach dotyczących ich dzieci.

Tego dnia koalicja PO-PSL już w pierwszym czytaniu odrzuciła obywatelski projekt ustawy dający rodzicom prawo wyboru, czy chcą posłać swoje dzieci do szkoły w wieku sześciu czy siedmiu lat. Arogancja rządu jest tym większa, że był to już trzeci obywatelski projekt w tej sprawie. Poprzedni - z 8 listopada 2013 r. - poparło 1 mln



osób! Ogółem za projektem opowiedziało się 1,6 mln Polaków. Koalicja rządząca nawet nie zaproponowała dyskusji nad tematem, ostatecznie ucinając jakiegokolwiek nadzieje rodziców.



Co jeszcze zakłada reforma?

Sześciolatki w pierwszej klasie to nie jedyna zmiana wynikająca z reformy. - Obecnie obowiązek przedszkolny dzieci mogą realizować zarówno w przedszkolach, jak i oddziałach przedszkolnych zorganizowanych w szkołach podstawowych lub w innych formach wychowania przedszkolnego - mówi Jolanta Misiak, p.o. dyrektor wydziału wspierania rozwoju edukacji Kuratorium Oświaty w



Lublinie. - Docelowo, począwszy od 1 września 2016 r., w systemie oświaty będą funkcjonowały przedszkola jako podstawowa forma edukacji przedszkolnej, a w przypadkach uzasadnionych miejscowymi warunkami rada gminy będzie mogła uzupełnić sieć przedszkoli publicznych o publiczne inne formy wychowania przedszkolnego. Dotychczasowe oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych zostaną przekształcone w przedszkola

i będą tworzyły zespoły ze szkołą macierzystą. Te zmiany wprowadziła obowiązująca od września 2013 r. ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw - wyjaśnia.

Bez pomysłu, co dalej

Rodzice dzieci z rocznika 2009 alarmują, że nie wiedzą, co mają robić. - Mój syn jest z grudnia 2009 r. i absolutnie nie zgodzę się, by poszedł do szkoły w tym roku - mówi pani Marzena, która zadzwoniła do naszej redakcji. - Nie, to nie jest moja fanaberia - odpowiada na pytanie, czy syn naprawdę nie poradzi sobie w szkole. - Jest nieporadny, strachliwy, będzie zagubiony w dużej szkole, gdzie trzeba samemu znaleźć szatnię, salę lekcyjną itp. - dodaje.

Rząd reformę wprowadził, ale o poinformowaniu o niej samych rodziców już nie pomyślano. Oprócz informacji na stronach ministerstwa i niektórych szkół, rodzice sami muszą szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. O kwestiach odraczania także. Tutaj z pomocą przyszło Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców, które prowadzi infolinię z





poradami. Rodzice przedszkolaków także sami wymieniają się informacjami i radzą, jak postępować.

Kolejne trudności

- O tym, jak zabrać się za odroczenie obowiązku szkolnego dowiedziałam się od koleżanki - przyznaje pani Marzena, jednak od razu dodaje, że w siedleckiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej również udzielono jej rzeczowej informacji. - Ale

okazuje się, że mogę nie mieć wyjścia, bo w naszym przedszkolu nie powstanie grupa sześciolatków, a w podstawówce, do której należymy, nie będzie zerówki. I tak, chociaż moje dziecko naprawdę nie powinno jeszcze iść do szkoły, być może będzie do tego zmuszone! - dodaje. Z rozmowy z panią Marzena wynika, że syn został objęty wczesnym wspomaganie rozwoju i kolejny rok takiego wsparcia bardzo mu pomoże. Jednak jeśli pójdzie do pierwszej klasy, nie będzie już mógł z niego korzystać. Jeśli trafi do przedszkola lub zerówki - tak. - Zaczynam coraz bardziej wierzyć w to, że chodzi tylko i wyłącznie o pieniądze, a nie dobro dzieci - denerwuje się nasza rozmówczyni.

Bez zerówek?

O tym, że w większości z siedleckich szkół ma nie być zerówek, rodzice mówią coraz częściej. I rzeczywiście, w Szkole Podstawowej nr 4 zapisów do zerówki nie ma, ponieważ do szkoły przyjdzie osiem klas pierwszych.

Władze miasta na razie niczego nie potwierdzają. - Obecnie przygotowywane są „Założenia na rok szkolny 2015/2016 w sprawie



organizacji miejskich przedszkoli, szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Siedlce” - wyjaśnia rzecznik Paweł Mazurkiewicz. - Szczegółową organizację przedszkola, szkoły podstawowej ich dyrektorzy przygotowują do końca kwietnia w projektach arkuszy organizacji. Dotychczas do prezydenta Siedlce nie wpłynęły żadne oficjalne stanowiska w tej sprawie - dodaje, ale jednocześnie przyznaje, że miasto nie przewiduje w przedszkolach organizacji w oddziałów dzieci sześciolletnich w roku szkolnym 2015/2016. - Byłoby to niezgodne z prawem - precyzuje. - Dzieci z odroczeniem obowiązku szkolnego

będą mogły uczęszczać do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych (jeśli nadal będą funkcjonować) razem z dziećmi pięcioletnimi - wyjaśnia.

W kropce

Takich rodziców jak pani Marzena jest więcej. Decydując się na odroczenie obowiązku szkolnego wcale nie chodzi im o wygodę, jak zarzucają niektórzy, ale o dobro dziecka. To rodzice najlepiej wiedzą, czy ich dziecko jest gotowe do pójścia do szkoły. I nawet superniania oraz teksty zapewniające, że sześciolatki doskonale poradzą sobie w szkole, nie zmieniają faktu, że rząd, czyli osoby, które zostały wybrane przez naród, powinien brać pod uwagę jego zdanie.



JAG

źródło: opoka.pl